Nro. 93.

GAZETA LWOWSKA

W Piątek dnia 19. Listopada 1813.

Zdarzenia woienne.

Wiadomości o działaniach sprzymierzonego woyska Szląskiego pod sprawą naczelnego Wodza, Pruskiego Feldmarszałka Blüchera.

Gazety Pruska zawieraią następuiące

Dziesiąte doniesienie od woyska.

W Eisenach d. 27. Października.

Jeszcze d. 19. Paźdz. po szturmie do Lipska, pociągnęły korpusy Hrabiego Langerona i Sakena, aż do Skeuditz. Jazda korpusu Sakena pod Jener. Wasylczykowem, przebyła rzékę Elster. Główna część woyska Francuzkiego koczowała wraz z Cesarzem Napoleonem pod Mark-Ranstädt. Dnia 20. Paźdz. posunął się Jen. Wasylczyków ku Lützen i zabrał nieprzyiacielowi 2100 ieńców. Korpusy Jen. Langerona i Sakena pociągnęły do Lützen. Jener. York ruszył z Halli przez poboiowisko pod Rossbach, spotkał nieprzyiaciela ciągnącego z Weissenfelsu do Freyburga, i strzelał z dział do kolumn iego. Główna część nieprzyiacielskiego woyska nie ważyła się ciągnąć na Kösen, lecz przebyła rzékę Saale pod Weissenfelsem i ruszyła ku Freyburgowi. Cesarz Napoleon koczował pod Weissenfelsem na lewym brzegu rzéki Saali. Dnia 21go Paźdz. ruszyły korpusy Jen. Langerona i Sakena do Weissenfelsu. Nieprzyiaciel popalił mosty. Feldmarszałek Blücher kazał artyleryi spędzić nieprzyiaciela z lewego brzegu rzéki Saali, i rozkazał natychmiast postawić ieden most na téy rzécę. Stawiano go na témże samém mieyscu, gdzie N. Król Fryderyk II. kazał był stawiać most łyżwowy przed bitwą pod Rossbach, i godną uwagi iest rzeczą że cieśla stawiaiący most teraźnieyszy, pracował młodzieńcem ieszcze przy bu[illegible] dawnieyszego. Jen. York pociągnął ku Querfurtowi dla przeszkodzenia nieprzyiacielowi w ciągnieniu wieloma kolumnami przez rzékę Unstrut. Część odwodowéy iazdy pod sprawą Pułkownika Hrabiego Henckel, spotkała iedną nieprzyiacielską kolumnę prowadzącą ieńców. Pułkownik Hrabia Henkel uderzył na tę kolumnę, poymał ią, i uwolnił blisko 4000 ieńców wraz ze 100ma Officerami z woyska wszystkich Mocarstw sprzymierzonych, którzy d. 26. Sierpnia i 16. Paźdz. w niewolą wziętymi zostali. Gdy się pokazało, że to była naypierwsza kolumna nieprzyiacielska, obrócił się Jener. York prędko w lewą ku Freyburgowi uderzył nagle na ciągnące kolumny nieprzyiacielskie, i odparł ie po żywéy potyczcę piechoty na dolinę rzéki Unstrat. Nieprzyiaciel nie dopadł był ieszcze z furmanką swoią téy rzéki; wysadził zatém mnóstwo wozów prochowych na powietrze, i porzucił wielką liczbę wozów, dział, fur z żywnością i poiazdów jeneralskich. Jen. York dostał wieczorem w moc swoią 1go Jenerała, 2 Pułkowników i przeszło 1000 ieńców z 18ma działami i mnóstwem wozów amunicyynych. Liczba znalezionych drugiego dnia dział i wozów nie może bydź ieszcze oznaczoną. Dnia 22. Paźdz. postawiono mosty na rzécę Unstrut, a woysko przeszło po nich 3ma kolumnami, lecz nie mogło iuż dopaśdź więcéy nieprzyiaciela. Dnia 22go ciągnęło woysko aż do Sömmerda. Nieprzyiaciel skupił się pod Erfurtem

i zdawało się, że zechce tam stanąć dla dania wypoczynku zmordowanym koniom swoim. Feldmarszałek kazał w tym zamiarze uczynić prędki boczny obrót woysku swoiemu i obeyścia lewego nieprzyiacielskiego skrz). Woysko stało d. 24. pod Tennstädt, a d. 25. z tamtey strony Langensalza. Dnia 26. Paźdz. ruszyło woysko 3ma kolumnami ku Gotha, Hörselsberg i ku Eisenach. Nieprzyiaciel był iuż w zupełnym odwrocie. Przednia straż pod Jener. Rudczewiczem poymała w okolicy Gotha blisko 2000 ieńców. Jener. York spotkał na dolinie Hörselthal, niedaleko Eisenach, ciągnącego nieprzyiaciela, uderzył na niego, odebrał mu po potyczcę piechoty wieś Eichrodt, i odciął przez to od Eisenachu 4ty korpus woyska nieprzyiacielskiego. Korpus ten rzucił się w lasy Tyryngii i będzie musiał przez manowce dostać się do Vach. Dnia 27. Paźdz. zrana przeszło woysko wąwóz pod Eisenach, i ściga we wszystkich kierónkach nieprzyiaciela. Przyprowadzaią codziennie transporty ieńców.

Wiadomości o działaniach połączonego woyska Niemiec północnych pod sprawą naczelnego Wodza, N. Królewica Następcy Szwedzkiego.

Gazety Pruskie zawieraią co następuie:

Ośmnasty Bulletyn.

W główney kwatérze Mühlhausen d. 28. Października.

Wczoray przeniósł tu główną kwatérę Królewic, postąpiwszy przez Merseburg, Querfurt, Artern i Sondershausen. Wielkie wypadki bitwy pod Lipskiem coraz się bardziey wykazuią. Woysko Cesarza Napoleona śpiesznie się cofa, i codzień wiele traci. Ciągnęło na Erfurt, a według ostatnich doniesień, miasto to zaięli Sprzymierzeni. — Jener. Blücher idzie w tropy za nieprzyiacielem. Wielkie woysko Czeskie, którego główna kwatéra była d. 24. Paźdz. w Weimarze, idzie bokiem lewego skrzydła iego, a woysko Niemiec północnych idzie częścią koło prawego skrzydła iego, częścią go oskrzydla. Jen. York i Wasylczykow, składaiący przednią straż woyska Szląskiego, uderzyli na tylną straż nieprzyiacielską przy Weissenfels i Freyburgu, i zabrali z niéy przeszło 4000 ieńców, 40 dział, wiele wozów prochowych i taborów. Jen. Bubna wziął w Buttelstedt w niewolą 600 ludzi z gwardyi Cesarskiéy, a Jen. Bennigsen, ciągnący przez Bitra i Rastenberg, znalazł po drodzę wiele marudów, tudzież porzuconych dział i wozów prochowych. Na drodzę do Erfurtu, dał rozkaz Cesarz Napoleon wysadzenia na powietrze przeszło 600 wozów prochowych. Pułkownik Chrapowicki wszedł do Gotha dnia 22., zabrał tam Ministra Francuzkiego Barona St. Aignon, 73 Officerów i 900 żołnierzy, a wysadził na powietrze przeszło 30 wozów prochowych. Złączył się potém w Molschleben z Jen. Iłowayskim 12tym, wysłanym od wielkiego woyska dla obeyścia woyska Francuzkiego. Pułkownik Benkendorf szarpał także nieprzyiaciela na drodzę do Erfurtu, ucierał się ciągle z iazdą Jenerała Sebastianiego, i wielu ieńców zabrał. — Jener. Czerniszew, do korpusu którego wspomnieni podiazdniki należą, pociągnął do Eisenach, aby tam ubiegł czoło kolumn nieprzyiacielskich. Dnia 19. Cesarz Napoleon nocował w Mark-Ranstädt, dnia 20go w Weissenfels, dnia 21go w Eckarsberge, a dnia 23go rano był w Erfurcie, z kąd udał się do Gotha. — Przeięte listy donoszą, iż drogi w całéy okolicy okryte są mnóstwem zbiegłych bez broni i mundurów. Marsz. St. Cyr przedsięwziął z Drezna obrót ku Torgawie, w zamiarze zapewne ściągnienia do siebie osady z téy twierdzy i Wittenberga, zbiegnienia do Magdeburga, i dostania się do Francyi. Znaczne korpusy wóysk zbieraią się zewsząd przeciw niemu, dla pobicia go i odcięcia. Jenerał Tauenzien stoi w okolicy Rosslau, a ściągnie do siebie korpusy Jen. Hirschfelda i Thümena. — Jen. Tauenzien idzie za obrotami Marszałka St. Cyr, a Jener. Bennigsen, którego woysko iuż się było złączyło z woyskiem Królewica, każe wziąć korpusowi Jen. Doktorowa tenże kierónek powierzaiąc temuż Jenerałowi dowództwo wóysk Rossyyskich i Pruskich, przeznaczonych do działania przeciw temu Marszałkowi. Korpus Jen. Strogonowa złączy się z woyskiem Królewica. Jen. Tettenborn, który z korpusem podiazdowym stał przy Lüneburgu, wziął dnia 15. Bremę przez kapitulacyę. Jen. Walmoden uważa poruszenia Marszałka Davoust, który podobno nie długo cofać się zacznie. Ogólna strata woyska sprzymierzonego Niemiec północnych

w bitwach pod Lipskiem, nie przenosi 2 lub 3000 w zabitych i ranionych. Strata korpusu Jen. Langerona była naywiększa. Ten Jenerał chwali męztwo Jen. Kapcewicza, Hrab. St. Priest i Rudcziewicza, tudzież wszystkich Officerów i żołnierzy. W bitwie dnia 18. sam Jen. Angielski Stewart postawił w ogniu bateryę rac Kongrewskich wśród naytęższego z dział strzelania, i z własney woli odebrał kilka rozkazów Królewica, których z ukontentowaniem tegoż dopełnił. Popisali się Jenerałowie Tawast i Löwenhielm; piérwszy sprowadził dwie 12todziałowe baterye na mieysce, bardzo od nieprzyiaciela naciskane, i zapewnił przez to ten bok woyska. Jen. Suremain célował sam z dział Szwedzkich, strzelaiących do bramy Lipska, a potém do tegoż miasta. Jazda Jener. Winzingerode posunęła się do Vach, i idzie za obrotami nieprzyiaciela, zdaiącego się w części zmierzać do Wetzlar. Jenerał ten okazał w bitwach pod Lipskiem zdatność i odwagę, których tyle iuż dał dowodów. — Piechota Rossyyska utrzymała dawną sławę swoią przez stałość zawsze ią zalecaiącą. — Jenerałowie Woroncow, Leptiew, Harpe i Wuicz, ziednali sobie ukontentowanie Królewica.

Dziewietnasty Bulletyn.

W główney kwatérze Heiligenstadt d. 30. Październik.

Dziś przeniósł tu Królewic główną swoią kwatérę. — Cesarz Napoleon cofa się wciąż nad Ren. Woyska sprzymierzone postępaią za nim i prą go nieustannie. Wszystkie nadchodzące wiadomości potwierdzaią, że Napoleon nie ma przy sobie nad 50 do 60000 woyska. Reszta woyska iego iest rozprószoną, a zostawiona samey sobie, błąka się bez broni po górach. — Jen. Czerniszew, dowodzący iedną z przednich straży połączonego woyska Niemiec północnych, kazał d. 25. pod Eisterode niedaleko Eisenach uderzyć na oddział 800 ludzi iazdy będącey pod sprawą Jenerała dywizyi Fournier. Jen. Czerniszew zapędził oddział ten w wąwóz gdzie naywiększą część żołnierzy zrąbano, a 300 w niewolę zabrano. Oddział Kozaków, którzy atak ten przypuścili, nie składał się z więcey, iak 200 do 300 ludzi. Gdy dnia 27. odebrano wiadomość, że część Francuzkiey młodey gwardyi w Fuldzie nocowała, wezwał Jener. Czerniszew do siebie Jen. Iłowayskiego 12go i wysłał Pułkownika Benkendorfa do Fuldy. Officer ten wypędził z tamtąd nieprzyiaciela, zabrał mu (...)0 ieńców i zburzył były tamże skład zboże. Gdy się okazało, że młoda gwardya tworzyła przednią straż woyska Francuzkiego, stanął Jener. Czerniszew między nią i idącém za nią woyskiem, prowadzonêm przez Cesarza Napoleona, czekaiąc na przybycie kolumn nieprzyiacielskich. Skoro spostrzegł czoła onychże, kazał na nie uderzyć. Napadniono na trzy szwadrony żandarmeryi gwardyi i odparto ie do wóysk za niemi idących. — Jen. Czerniszew tworzy przednią straż Cesarza Napoleona, burzy magazyny, z których tenże woysko swe w żywność opatrywać myślał, i czyni gościńce bezdrożnemi. — Jen. Porucznik Hrabia Woroncow, kazał d. 28. zrana części przedniey straży swoiey Kassel osadzić. W kilka godzin potém wkroczył tamże korpus woyska Szląskiego pod sprawą Hrabiego St. Priest. Hrabia Woroncow pociągnął tamże dnia dzisieyszego, a Jen. Baron Winzingerode ciągnie za nim z całém swoiém woyskiem.

Król Westfalski, który o wypadku bitew stoczonych pod Lipskiem nic nie wiedział, bawił się ieszcze d. 24. całkiem spokoynie w Kassel, i nie miał przy sobie więcey, iak 4 do 5000 nowozaciężnych. Dopiero w dzień późniey dowiedział się o tém, iak się źle Bratu iego powiodło, i wyiechał d. 26. Październ. niezwłocznie przez Wetzlar do Koblenz. — Jener. Carra St. Cyr wkroczył znowu do Bremy, lecz według wszelkiego prawdopodobieństwa, nie pobawi tam długo. — Marszałek Xżę Eckmühl stał ieszcze d. 26. w stanowisku swoiém, zaiętém za rzéką Stecknitz; iednakże spostrzegano przygotowania, że pod Zollenspiker most ma bydź stawianym. Niewiadomo dokładnie, co Xiążę Eckmühl czynić zamyśla. Nieiedni, którzy sądzą, że z rzeczami dobrze są obznaiomieni, zapewniaią, iż Cesarz Napoleon rozkazał Xięciu Eckmühl trzymać się w Hamburgu do upadłego, a to dla tego, aby Danię wstrzymać z oświadczeniem się przeciw Francyi tak długo, iak tylko będzie można. Francuzi nie obchodzą się dobrze z Duńczykami, którzy niczego tak nie pragną, iak tego, aby ze Sprzymierzonymi powszechną mieli sprawę, z którego to powodu z naywiększą niecierpliwością oświadczenia Króla swoiego oczekuią.

Woysko Saskie, które przeszło do Sprzymierzonych, i które wkraczaiące do Lipska woysko północne pod bronią stoiąc przyięło, wyruszy bez zwłoki w pole. Jenerałowie, Officerowie i Żołnierze tegoż woyska, pragną pomścić się za hańbę sobie wyrządzoną.

Król Wirtembergski przystąpił do sprawy Sprzymierzonych. Woyska iego stanęły iuż w Aschaffenburgu, i ciągną daléy dla złączenia się z woyskiem Austryackiém i Bawarskiém, zostaiącem pod wodzą Jener. Hrabiego Wrede.

Oswobodzenie Hannoweru iuż niedalekie. Potęga i sprawiedliwość zamyślaią zburzyć to, co gwałt i przemoc zbudowały.

Wiadomości o działaniach sprzymierzonego Austryacko-Bawarskiego woyska, pod sprawą naczelnego Wodza, Jenerała iazdy Hrabiego Wrede.

Iedynasty nadzwyczayny Dodatek do Gazety Wiedeńskiéy, zawiéra następuiące (*w przeszłym Nrze Gazety naszéy w krótkości namienione*) doniesienie, ogłoszone d. 2. Listopada w Schlüchtern, głównéy kwatérze głównego sprzymierzonego woyska:

Jenerał iazdy Hrabia Wrede, dowodzący naczelnie sprzymierzoném woyskiem Austryacko-Bawarskiém, ruszył był śpiesznemi pochodami z Würzburga do Hanau, na które to miasto napadł dnia 28. Październ. i poymał przytém 1go Jenerała, wielką liczbę Officerów i 1200 żołnierzy. — Z tamtąd wysłał Jen. Hrabia Wrede Król: Bawarskiego Jenerała-Porucznika Hrabiego Rechberga do Frankfórtu z tym rozkazem, aby wypędził z tamtąd nieprzyiaciela, usadowił się tamże, i żeby, gdyby na niego z przemagaiącą uderzono siłą, cofnął się przez most Meński do Sachsenhausen. — Przednia straż woyska Cesarza Napoleona, któremu wszystko na tém zależéć musiało, aby nawet z nayWiększemi ofiarami dopadł punktu przechodniego pod Moguncyą ze szczątkami woyska swoiego, nadciągnęła była wśród tego czasu z Vach przez Hünefeld i Gellenhausen w okolicę Hanau. Przyiął ia tam Jen. iazdy Hrabia Wrede d. 29. Paźdz. iak naydzielniéy, przyczém utraciła owa przednia straż 4000 ludzi wieńcach (złożonych po naywiększéy części z młodéy gwardyi), między którymi 200 znaydowało się Officerów.

Dnia 30. Paźdz. uderzył Cesarz Napoleon z całą swoią siłą na Jen. iazdy Hrabiego Wrede, w stanowisku iego na obu stronach gościńca Hanauskiego. Chociaż nieprzyiaciel przemagał swoią artyleryą i iazdą, przecież zniweczyła wszelkie natężenia iego świetna waleczność woyska sprzymierzonego, które zapalone przykładem bohatérskiego swoiego Dowodzcy, nayuporczywszy odpór dawało. Ponowione usiłowania nieprzyiaciela w celu przełamania środka Sprzymierzonych na głównym gościńcu, i wymuszenia gwałtem przeyścia przez rzékę Kintzing, zniweczonemi zostały męztwem piechoty Bawarskiéy, pułku pieszego Szeklerskiego, grenadyerów Austryackich, i przez dobrze graiącą artyleryę. Ku wieczorowi i w późną noc ponawiał nieprzyiaciel z całą swoią iazdą na głównym gościńcu z naywiększą rozpaczą ataki, które równie odparto, a nieprzyiaciela aż w las zagnano. Lekcy ieźdźcy Bawarscy, pułki ułanów Schwarzenberga, dragonów Knesewicha i huzarów Arcy-Xięcia Józefa, okryły się przytém sławą. Jen. iazdy Hrabia Wrede wychwala szczególniéy świetną waleczność, tudzież roztropne i dzielne postępowanie Feldmarszałka-Porucznika Hrab. Fresnel i Jenerała Majora Barona Geppert, którzy mu nayważnieysze czynili usługi. Ubito konia pod Rotmistrzem Hrabią Kamm, Adjutantem naczelnego Wodza, Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga, który był w tych potyczkach, i o którym Jen. Hrabia Wrede z pochwałą wspomina. — W nocy po tych morderczych potyczkach, w których walczyło woysko sprzymierzone z dawną i nową gwardyą, tudzież ze szczątkami 6ciu dywizyi, dowodzonemi przez samego Cesarza Napoleona, strzelał nieprzyiaciel z dział do Hanau, które w kilku zapaliło się mieyscach. Jen. iazdy Hrabia Wrede trzymał się przez całą noc w mieście; przekonawszy się iednak, że miał do czynienia z całą siłą nieprzyiaciela, używaiącego wszystkiego dla zasłonienia swoiego odwrotu, który bezprzestannie do Moguncyi odbywał, uznał Hrabia Wrede za rzecz lepszą ustąpić z Hanau d. 31. Paźdz. o godzinie 8méy zrana. Nieprzyiaciel zaiął natychmiast to miasto, a Jen. Wrede stanął za rzéką Kintzing, zkąd cofaiącego się nieprzyiaciela przez ogień ustawionych na lewym brzegu owéy rzéki dział, o naydotkliwszą przyprawił stratę.

Przekonawszy się Jen. Hrabia Wrede o nadzwyczaynéy ważności posiadania Hanau, tudzież o tém, że nieprzyiaciel przeszedł iuż z naywiększą częścią siły swoiéy, postanowił stawiać według możności iak naywiększe przeszkody odwrotowi reszty nieprzyiacielskiego woyska. Rozkazał zatém o godz. 2giéy po południu wziąć to miasto szturmem. Z bezprzykładną odwagą leciało na przód całe woysko; sam Jen. Wrede był na czele onegoż; padł ón, dostawszy w brzuch postrzał śmiertelny. Upadek Bohatéra tego zapalił wściekłością szturmuiących. Rozsiekano wszystko, co tylko się opiérało, zdobyto szturmem miasto, i utrzymano się w niém pomimo wszelkich ponowionych natężeń nieprzyiaciela, usiłuiącego zaiąć znowu to miasto. Poymano przytém 2 Jenerałów nieprzyiacielskich, tudzież wielką liczbę Officerów sztabowych i innych wraz z prostymi żołnierzami.

Taki był stan rzeczy d. 31. Października o godz. 8méy wieczorem, gdy odszedł rapport od Feldmarszałka - Porucznika Hrabiego Fresnel, któremu Jen: iazdy Hrabia Wrede przez poniższy rozkaz dzienny pod A. zdał dowództwo woyska. Sprzymierzeni zabrali do owéy godziny pięć tysięcy kilkaset ieńców, a prócz tego przeszli do wóysk sprzymierzonych Francuzcy Jenerałowie Sułkowski i Zabiełło wraz z 2ma pułkami iazdy Badeńskiéy. — Dnia 31go zrana słyszano mocne działobicie w stronach Frankfórtu. Spodziéwamy się co godzina o tém rapportu i domyślamy się, że stoiący tamże Jenerał-Porucznik Hrabia Rechberg, musi bydź w potyczcę z czołem nie-nieprzyiacielskiéy kolumny.

Podczas, gdy Jen. Hrabia Wrede walczył przed Hanau z całą siłą nieprzyiacielską wsposób tak pełen sławy i w dzieiach woiennych pamiętny, napastowaną była także ciągle iak naydotkliwiéy tylna straż nieprzyiacielska przez podiazdowe korpusy Jenerała - Porucznika Hrabiego Orłowa-Denissowa i Atamana Hrabiego Płatowa. Dnia 30go Paźdz. przeciął był pierwszy dwakroć kolumny nieprzyiacielskie. Pułkownik Orłow wtargnął do wsi Rothenbergen w kilku godzin po odieździe z niéy Cesarza Napoleona, a Podpułkownik Gasser, z pułku lekkich ieźdźców Hohenzollern, o godz. 4téy po południu; nieprzyiaciel musiał przeciągać wśród nayskuteczniéyszego ognia artyleryi Hrabiego Orłowa. — Dnia 31go Paźdz. nadciągnęli do Hrabiego Orłowa Hrabia Płatow i Hrabia Haddick, z pułku ułanów Schwarzenberga, z podiazdowym korpusem woyska Jen. Hrabiego Wrede. Uderzyli oni pod Gellenhausen na tylną straż nieprzyiacielską, wprawili ią w nieład nayzupełnieyszy, i poymali 20tu Officerów i 1500 ludzi. — Feldmarszałek Hrab. Bubna, który doydzie dziś do Gellenhausen, donosi, że z każdym krokiem pomnaża się okropna nędza, w którą wprawił woyska nieprzyiacielskie niepodobny do opisania prędki odwrót nieprzyiaciela. Przednia straż obozuie wpośród trupów; wszystkie Kościoły i domy napełnione są martwymi lub umieraiącymi Francuzami, a tysiące marudów passuiących się ze śmiercią, wloką się w naynędznieyszym stanie.

Podiazdowe korpusy Jener. Hrabiego Wrede schwytały gońca Francuzkiego, który wiózł orvginalne depesze Xięcia Dalmacyi (Marszałka Soult) o nayświeższych zdarzeniach na Hiszpańsko-Francuzkiey granicy. Depesze te wykazuią, że Feldmarszałek Margrabia Wellington wyparł d. 7. Paźdz. nieprzyiaciela za rzékę Bidassoę, i że z częścią woyska swoiego wkroczył iuż na ziemię Francuzką. — Marszałek Soult wynurza w iednym ze swoich rapportów pod d. 16. Paźdz. nayżywszą obawę, że zostanie pokonanym przez woysko Wodza Angielskiego, od którego się powszechnego ataku spodziéwa. — Lord Wellington wydał odezwę do woyska swoiego, zwiastuiąc mu, że ono we Francyi zaymie leże zimowe.

A. Rozkaz dzienny

dla woyska Austryacko-Bawarskiego, oddanego pod moie rozkazy.

W główney kwatérze Hanau d. 31. Paźdz. 1813.

Ciężka rana przymusza mnie złożyć dowództwo woyska, które było dotychczas pod rozkazami moiemi, i zdadź ie C. K. Feldmarszałkowi - Porucznikowi, Panu Hrabiemu Fresnel. — Żołnierze! Kochaliście mnie i okazywaliście mi bezwarónkowe posłuszeństwo. Dziękuię Wam, lecz żądam oraz od Was, abyście Pana Feldmarszałka-Porucznika Hrabiego Fresnel Waszém udarowali zau-

faniem. Kochaycie i iego, i bądźcie mu posłusznymi.

(Podpis.) Hrabia Wrede, Jenerał iazdy.

Wiadomomości od woyska działaiącego przeciw Włochóm pod sprawą Feldzeugmeistra Jenerała Barona Hillera.

Gazeta powszechna (*Allgemeine Zeitung*) umieściła następuiącą odezwę:

Ludy Włoskie! Z woyskiem 60ciotysięcznèm przeszedłem Alpy, wchodząc na równiny Włoskie. Tyraniia, która Was srogo gnębiła, młodzieży Waszéy w dalekim przestworze Północy i Hiszpanii za niesprawiedliwą sprawę ginąć kazała, handel i przemysł do gruntu zniszczyła, a we wszystko obfituiące bogosławione Włoch pola, na widowisko płaczu i narzekania zamieniła, ta tyraniia mowię, doszła iuż kresu swoiego. Przechody wiodące z Włoch do Austryi iuż zamknąłem; rzéki Isonzo, Tagliamento, Piave i Brenta u źródeł samych okrążyłem, a Wodza Waszego do tego przyprowadziłem kresu, iż gdziekolwiek się uda, nigdzie mi nie uydzie. Werona, Mantua i Medyolan, w kilku dniach spodziéwaią się bydź wolnemi. Północ, Wschód i Zachód poświęciły całą swoią siłę i kwiat swoiéy młodzieży za niepodległość Państw swoich, i iuż są wolnemi. Zapytaycie się w Austryi Rossyi, Prusiech o Francuzkich Władzców świata. Znaydziecie tylko trupow, ieńców, ranionych i ślady zniszczenia, ale żadnéy zbroynéy nieprzyiacielskiéy nie zobaczycie iuż siły. Piękna część południowéy Europy nie może bydź także wyłączoną od powszechnéy świata radości z powrotu dobrych dawnych czasow, porządku i sprawiedliwości. Łaska moiego Monarchy poruczyła mi to wielkie dzieło. Powstańcie więc Ludy Włoskie! Wiadome Wam są środki odporu, których nieprzyiaciel przeciwko mnie użyć może; wiecie oraz, że to są ostatnie. Pod moiemi chorągwiami stoi 30000 ludzi, którzy nie walczywszy ieszcze w téy świętéy sprawie, goreią żądzą dzielenia z drugiemi chwały. Nowe woysko tworzy się z tamtéy strony Alpow; los ziemi Włoskiéy rozstrzygniony. Przypomniycie dzieciom Waszym, że ich dawna Oyczyzna sławy na świat wydała, i że naypięknieysza sława iest walczyć pod chorągwiami naysprawiedliwszego Monarchy za pokoy świata i niepodległość Narodów!

W Tryiencie d. 26. Paźdz. 1813.

Naczelnie dowodzący C. K. Woyskiem w Tyrolu i we Włoszech, Jen. Feldzeugmeister

Baron Hiller.

Gazeta Wiédeńska zaś zawiéra następuiące doniesienia:

Według wiadomości, przysłanych od Feldmarszałka - Porucznika Radivojevich zgłównéy kwatéry Cormons, pod d. 26go Października, Jenerał Major Hrabia Stahremberg, ścigaiący nieustannie cofaiącego się nad rzékę Taglimento nieprzyiaciela, wkroczył d. 20. zrana do Udine, a w równymże prawie czasie przybył tam także Jen. Baron Vecsey, z dywizyi Marschall. — Hrabia Stahremberg ruszył natychmiast daléy do Campo formio i Codroipo.— Jen. Baron Vecsey posunął się w kierónku ku Daniele. — Na przypadek, gdyby się nieprzyiaciel chciał trzymać ztéy strony Tagliamento, miał Hrabia Stahremberg rozkaz uderzyć na niego i odeprzéć go za rzékę. — Jen. Baron Csivich opasał Palma nuowa. — Słaba osada wyspy Morazina poddała się w niewolą woienną woysku Podpułkownika Gavenda. Miała ona tylko 3 dział. — Z tamtąd ruszył tenże Podpułkownik dla blokowania małéy twierdzy Grado, która według wszelkich wiadomości mało ma mieć żywności, a zatém żadnego długiego odporu dawać nie może. — Z upadkiem téy twierdzy oczyszczoną zostanie cała okolica Aquilei, przez co ułatwi się niezmiernie dowóz żywności dla C. K. woyska.

Według wiadomości, przysłanych od Feldmarszałka - Porucznika Radivojevich pod d. 28. Paźdz. z głównéy kwatéry Mortegliano, poczynił był wysłany w okolice Raguzy C. K. Porucznik Herakovich d. 26. Paźdz. tak roztropne rozporządzenia, że w małych zamkach Espagnol, Castelnuovo, Perasto i St. Georg pod Boche di Catharo, poddał się Anglikóm przez kapitulacyę Kapitan z 349 ludźmi pułku Ogulińskiego. — Ludzi tych wysadzili Anglicy w Fiume, aby do pułku swoiego póyśdź mogli.

Historyczna Wiadomość.

Gazeta polowa Pruska, a zniéy Dostrzegacz Austryacki i Gazeta Wrocławska, zawieraią następuiącą wiadomość o obchodzeniu się z Oycem S. podczas przewiezienia go z Sawony do Fontainebleau, tudzież o pobycie iego tamże:

Oyciec S. wiezionym był z Sawony do Fontainebleau w poieździe, w którym oprócz niego nikt nie siedział, tylko Francuz Kost, Dowodzca żandarmeryi Reymskiéy, bardzo ostry wykonawca rozkazów Rządu swoiego.

Gdy Oyciec S. stanął na górze Cenis, stan zdrowia iego tak się zdawał niebezpiecznym, iż Xięża téy gospody, sądząc go bydź bliskim śmierci, za obowiązek sobie poczytali opatrzyć go SS. Sakramentami.

Po 48miogodzinnym wypoczynku miał Papież, lubo ieszcze był chory, znowu wsiąśdź do poiazdu, w którym, bez wysiadania, aż do Fontainebleau zamknięty siedział. Stanął tam po ciągle odbywanéy przykrey podróży o północy. Rządca zamku, nie będąc uwiadomiony o przybyciu Papieża, umieścił go w swoich własnych pokoiach, gdzie nazaiutrz odwiedzili go Ministrowie Champagny i Bigot, tudzież niektórzy bawiący w Paryżu Kardynałowie. Po kilkodniowym wypoczynku przyszedł Papież znowu tak dalece do siebie, iż się do pokoiów zamkowych w Fontainebleau mógł przeprowadzić. Od tego czasu pozwolono mu nieco więcéy wolności. Każdy miał do niego wolny przystęp, a lud mógł słuchać Mszy iego. Pod pokrywką téy pozornéy spokoyności ukryty był zamiar ułudzenia Oyca S., i nakłonienia go do nowego Konkordatu. Przygotowano ten interes przez wysłanie do niego kilku Prałatów Francuzkich, którzy mu z przesadą wystawili niebezpieczeństwo, przez które Kościół dozna odszczepieństwa, ponieważ Napoleon sprzykrzywszy sobie trudności, które mu Oyciec S. czyni, zapewne na tém skończy, iż Kościół Gallikański od Rzymskiego odłączy.

Udawszy się sam Napoleon do Fontainebleau usiłował zachwiać stałość Papieża pogróżkami, wymierzonemi tak przeciw wygnanym Duchownym, iako i przeciw całemu Kościołowi. Oyciec S., który tyle razy dowiódł, iż gotów iest poświęcić swoią osobistą korzyść, a nawet i życie swoie dobru Kościoła i obowiązkom swojego wysokiego powołania, przeniknionym został litością dla tylu godnych Prałatów i innych wygnanych Xięży. Lecz naywiększą mu boleść sprawił i nayglębsze na nim wrażenie uczynił smutny los, który się zdawał zagrażać powierzonemu pieczy iego Kościołowi. Dla odwrócenia więc nowych nieszczęść od Kościoła, zmartwiony tylu boleśnemi wrażeniami, nie odrzucił iuż zupełnie Oyciec S. układów o pokóy i zgodę. Naówczas podał mu Napoleon wiadome artykuły Konkordatu. *) Uczyniwszy Papież Cesarzowi uwagi, iakich te artykuły wymagać się zdawały, przyiął ie tymczasowo i pod warónkiem, że publicznie nie będą dopełniane, ani w żaden sposób ogłoszone, nim się Zgromadzenie Kardynałów odprawi, w celu roztrząsania i obiaśnienia tychże artykułów według ich prawdziwego znaczenia, gdyż one tylko iako przedugodne artykuły do zawarcia pokoiu między Kościołem i Cesarzem Francuzéw uważane bydź mogą. Napoleon przyrzekł wszystko, a kontent, iż przyięcia tych artykułów dostąpił, udał się natychmiast do Paryża, dla uwiadomienia Senatu o zawarciu nowego Konkordatu, który, przypuściwszy nawet, że artykuły iego dostateczne były do utworzenia takiegoż, wszelako iuż nie mógł ostać się od téy chwili, gdy sam Cesarz bez względu na dane dopiéro przez siebie przyrzeczenie, piérwsze warónki onegoż przestąpił. Z tém wszystkiém, o tym mniemanym Konkordacie wszystkie dzienniki Francuzkie pisały; dzwony po całém Państwie Francuzkiém i Królestwie Włoskiém, stosownie do rozkazów Cesarza, ogłosiły zawarty z Papieżem pokóy i układ nowego Konkordatu, który nie był czém inném, tylko nowym dowodem szyderstwa, iakie Cesarz sobie wyrabiał z świętym interessem Kościoła, a oraz iego bezprzykładnéy wiarołomności. Sam Kardynał Fesch zaniósł żale swoie przed Cesarza, oświadczaiąc mu, iż ten postępek bardzo obraził prawa świętego Kollegium. Uznał może Napoleon konieczną potrzebę ukołysania ludów swoich przez wiarę w poiednanie się iego z Papieżem, aby z tém większą pewnością i prędkością nowy zaciąg ludzi dla zastąpienia strat poniesionych w Rossyi uskutecznić zdołał. Cokolwiek bądź,

---

*) *Obaczyć ie w Nrze 19tym Gazety naszéy.*

Napoleon dla nadania temu Konkordatowi swego tworu nieiakiéy cechy prawdziwości, udarował wolnością 13 Kardynałów na różne mieysca Francyi wygnanych, i posłał ich do Fontainebleau; ale ani zabranych im dóbr nie powrócił, ani innego im nie obmyślił sposobu do życia, tak dalece, iż 7miu z nich, którzy nie mogli bydź umieszczeni w zamku zamieszkanym przez Papieża, w nędzy żyia. Co do stanu innych w niełaskę popadłych Xięży, nic się wcale nie odmieniło. Iedni żyią na wygnaniu, inni schną w więzieniach, a drudzy na swoie wyżywienie tylko chléb i wodę maią.

Tak okrutny, i uczynionym przez Napoleona w artykułach Konkordatu przyrzeczeniom przeciwny postępek, nie mógł bydź utaionym przed Oycem S. Ten wyrzucił na pismie Cesarzowi Napoleonowi wiarołomstwo iego, oświadczaiąc, iż zawartą z nim w Fontainebleau umowę za zgwałconą uważa, i dodał: iż nigdy na inny Konkordat nie przystanie, iak tylko na taki, któryby obeymował wszystkie przedmioty sporów zachodzących między świętą Stolicą, a Francyą; a dla zapobieżenia wszelkiemu nadużyciu, iakieby Napoleon z tychże artykułów czynić mógł, udała się Jego Swiątobliwość na pismie do wszystkich Arcybiskupów Francuzkich, przestrzegaiąc ich, aby nie wierzyli fałszywym wieściom, że wiadome artykuły są zatwierdzone, lub że Konkordat iaki podpisanym został. Napoleon tak był obruszony tym krokiem Papieża, iż dnia 26. Marca wydał wiadomy wyrok przeciwko tym, którzyby się ważyli naruszyć iego Konkordat.

Niewzruszony w swoich zasadach Oyciec S. podwoił baczność swoią na zastawione mu sidła. Jego wzwyż wspomione Cesarzowi na pismie oświadczenie, sciągnęło nań nową surowość; strzeżony iest od żandarma, i nie wolno mu wyyśdź z domu. Te kilka Osób, które są około niego, także pod strażą zostaią. Surowość ta rozciąga się także do Kardynałów, którym nawet nie wolno pisać do swoich krewnych. Taka ostrość pozbawia Papieża i iego Prałatów sposobności dopełniania obowiązków, iakich Kościoł po nich wymaga.

Te są cierpienia i zniewagi, które Naczelnik Kościoła we Francyi znieść musiał, i ieszcze znosić musi, a to z powodu mniemanego Konkordatu, o którego prawdziwości Europa słusznie powątpiéwała od pierwszey chwili ziawienia iego; ponieważ każdy aż nadto przekonany iest o rzetelności i mądrości tego czci godnego Pasterza, który się wszelkim od kilku lat iemu wyrządzanym gwałtóm iedynie uczuciami swego obowiązku i wysokiéy dostoyności, tudzież niewzruszoném męztwem zastawia.

Meteorologiczne Dostrzeżenia we Lwowie dnia 13. *Listopada* 1813.

(*Z tych każdego dnia podawanych dostrzeżeń, czyni się* 1*wsze o wschodzie słońca,* 2*gie o godz.* 2*giéy po południu, a* 3*cie o godz.* 10*téy w nocy.*)

Dnie	*Barometr.*	*Termometr Reaumura.*	*Wilgociomierz.*	*Wysokość spadłego deszczu lub śniegu w przeciągu 24 godzin.*	*Wiatry.*	*Odmiany powietrza.*
	28, 1, 6.	† 2, 5.	100.		*Po. Po. W.* 1.	*mgła.*
13	27, 11, 11.	† 8, 3.	80, 57.	— — —	*Po. Po. W.* 1.	*iasno.*
	27, 10, 7.	† 4, 3.	97, 27.		*Po. Po. W.* 1.	*chmury.*